

Więści

ISSN 1232-7913



Pismo Samorządu Gminnego

PEPOWA

Nr 169

Rok XXXIII

lipiec-wrzesień 2023

cena 1 zł



DOŻYŃKI GMINNO-PARAFIALNE 2023

W NUMERZE:

- ⇒ Gdzie głosujemy? ⇒ Maturzyści nagrodzeni ⇒ Sportsmenka na medal
 - ⇒ Z prac Rady Gminy ⇒ Znani i nieznani – B. Janik
 - ⇒ Z pracy GOKSiAL – I. Chmielarczyk, A. Waleńska
- ⇒ Lato ze śpiewem na ustach – R. Sobótka ⇒ Echo szkoły
- ⇒ Strzelnica dla wszystkich – M. Bigaj ⇒ Przegląd inwestycji – M. Waleńska
 - ⇒ Zapomniane ofiary II wojny światowej – T. Waleński, A. Wilecki
 - ⇒ Służebniczka Maryi z Magdalenek – B. Król
 - ⇒ Leki z jesiennej pasieki – J. Ptak ⇒ Z życia koła PZERiI

Z PRAC RADY GMINY

W okresie od ostatniego wydania „Wieści Pępowa” odbyły się dwie sesje Rady Gminy, podczas których podjęto łącznie 8 uchwał, dotyczących gminnych finansów oraz współpracy z powiatem gostyńskim. Ponadto radni dwukrotnie obradowali podczas wspólnych posiedzeń komisji branżowych, a Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Porządku Publicznego wizytowała szkołę podstawową, aby przyrzeć się ich pracy w rozpoczętym niedawno roku szkolnym 2023/2024.

LII sesja – 18 sierpnia 2023 r.

Wznowienie prac Rady Gminy Pępowa po letniej przerwie zaowocowało podjęciem uchwał w sprawie:

- udzielenia pomocy finansowej powiatowi gostyńskiemu,
- zmiany uchwały nr L/372/2023 Rady Gminy Pępowa z dnia 17 maja 2023 r. w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej powiatowi gostyńskiemu,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowa na lata 2023-2030,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2023.

LIII sesja – 19 września 2023 r.

Podczas wrześniowych obrad radni po raz kolejny debatowali o finansach gminy oraz o współpracy z powiatem, m.in. w zakresie zimowego utrzymania dróg. Jednocześnie podjęto uchwały w sprawie:

- zmiany uchwały nr L/372/2023 Rady Gminy Pępowa z dnia 17 maja 2023 r. w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej powiatowi gostyńskiemu,
- zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowa na lata 2023-2030,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2023,
- zawarcia porozumienia pomiędzy gminą Pępowa a powiatem gostyńskim.

Jagoda Kowalewska

Pełne teksty uchwał podjętych przez Radę Gminy Pępowa, protokoły z sesji, imienne wykazy głosowań oraz interpelacje i zapytania radnych znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Pępowa (<http://bip.pepowo.pl/>) w zakładce „Dokumenty”.

Transmisje na żywo z sesji Rady Gminy Pępowa dostępne są na stronie <https://transmisjaobrad.info/channels/123/gmina-pepowo>, a nagrania archiwalne – na kanale gminy Pępowa w serwisie Youtube.

WÓJT GMINY PĘPOWO

przypomina, że gmina Pępowa posiada na sprzedaż 6 lokali mieszkalnych w miejscowości Siedlec. Przetarg na sprzedaż zostanie przeprowadzony pod koniec października 2023 r. Więcej informacji w Urzędzie Gminy Pępowa (pokój nr 19) lub pod numerem telefonu: 65 575 89 90.

GMINA SIĘGA PO FUNDUSZE ZEWNĘTRZNE

W marcu gmina Pępowa złożyła trzy wnioski o dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków – edycja pierwsza, w tym 1 wniosek na inwestycję własną gminy oraz 2 wnioski osób prawnych. Wnioski obejmowały następujące zadania:

1. Odnowienie elewacji oraz wymiana i odnowienie stolarki budynku Urzędu Gminy w Pępowie,
2. Perły architektury, rzeźby i malarstwa w siedemnastowiecznej świątyni w Pępowie,
3. Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej w budynkach należących do zespołu pałacowo-parkowego w Pępowie.

W lipcu, po przeprowadzeniu oceny wniosków przez Prezesa Rady Ministrów, Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił gminie Pępowa wstępnej promesy w celu zapewnienia dofinansowania inwestycji pn.: „Perły architektury, rzeźby i malarstwa w siedemnastowiecznej świątyni w Pępowie”. Uzyskanie ww. promesy stanowi podstawę do udzielenia przez gminę Pępowa dotacji beneficjentowi zadania, tj. Parafii Rzymskokatolickiej pw. Św. Jadwigi w Pępowie. Wartość zadania oszacowano na 990 000,00 zł, z czego 970 200,00 zł stanowi dotacja. W ramach tej edycji pozostałe wnioski nie uzyskały dofinansowania, natomiast w ramach drugiej edycji tego programu gmina Pępowa ponownie złożyła wniosek na inwestycję własną pn. „Odnowienie elewacji oraz wymiana i odnowienie stolarki budynku Urzędu Gminy w Pępowie”.

W ramach szóstej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych – PGR Gmina Pępowa uzyskała dofinansowanie na inwestycję pn. „Budowa ulicy Wiejskiej, Rolniczej, Ogrodowej, Żniwnej, Kwiatowej i Konarzewskich w m. Pępowa wraz z infrastrukturą – etap II”. W ramach zadania planuje się budowę ulicy Ogrodowej i ulicy Rolniczej – etap II, budowę ulicy Kwiatowej, budowę kanalizacji deszczowej w zakresie niezbędnym do odwodnienia budowanych dróg oraz budowę oświetlenia ulicznego. Zgodnie ze złożonym wnioskiem wartość zadania określono na 3 000 000,00 zł, z czego 2 500 000,00 zł stanowi dotacja.

W sierpniu gmina Pępowa złożyła wnioski w ramach ósmej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych na dofinansowanie inwestycji pn. „Przebudowa infrastruktury drogowej i pieszo-rowerowej na terenie gminy Pępowa” (dot. przebudowy drogi nr P4953P w Babkowicach oraz budowy ścieżki pieszo-rowerowej w miejscowości Pępowa) oraz „Budowa ulicy Wiejskiej, Rolniczej, Ogrodowej, Żniwnej, Kwiatowej i Konarzewskich w m. Pępowa wraz z infrastrukturą – etap III”. Łączna wartość inwestycji wynosi 6 210 800,00 zł.

We wrześniu gmina Pępowa złożyła z kolei wniosek o dofinansowanie inwestycji pn. „Modernizacja istniejącego oświetlenia na oświetlenie energooszczędne na terenie gminy Pępowa” w ramach edycji dziewiątej Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – Rozświetlamy Polskę. Zgodnie ze złożonym wnioskiem, wartość zadania określono na 1 147 600,00 zł.

Gmina Pępowa uzyskała także dotację w kwocie 17 500,00 zł netto na realizację przedsięwzięcia pn.: „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Pępowa w roku 2023” w ramach naboru ogłoszonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. W wyniku realizacji przedsięwzięcia zostanie unieszkodliwionych 50 Mg wyrobów zawierających azbest.

Marzena Sipura

GDZIE GŁOSUJEMY? UWAGA – ZMIANY!

Wybory do Sejmu RP i Senatu RP zbliżają się wielkimi krokami, dlatego przypominamy, że postanowieniem Komisarza Wyborczego w Lesznie zmieniał się podział gminy Pępowa na stałe obwody głosowania.

Co to oznacza w praktyce? Mówiąc najkrócej, zamiast 4 lokali wyborczych, na terenie gminy Pępowo będzie aż 10 (!)

lokali. Żeby oszczędzić sobie nerwów i poszukiwania właściwego lokalu w dniu wyborów, warto z wyprzedzeniem zapoznać się z obwieszczeniem Wójta Gminy Pępowa o okręgach wyborczych w wyborach do Sejmu RP i do Senatu RP – i poinformować o wprowadzonych zmianach rodzinę, sąsiadów i znajomych. (Red.)

OBWIESZCZENIE


**Wójta Gminy Pępowo
z dnia 8 września 2023 roku**

Na podstawie art. 16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2022 r. poz. 1277 i 2418 oraz z 2023 r. poz. 497) Wójt Gminy Pępowo podaje do wiadomości wyborców informację o numerach oraz granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych oraz możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 15 października 2023 r.:

Nr obvodu głosowania	Granice obvodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Pępowo: ul. Anielin, ul. Cegielnia, ul. Kobylińska, ul. Powstańców Wielkopolskich, ul. Stanisławy Nadstawek, Plac Cyryła Ratajskiego, ul. 1 Maja, ul. Bażantarnia, ul. Chocieszewicka, ul. Parkowa, ul. Krótka, ul. Mariana Orłonia, ul. Ogrodowa, ul. Promienista, ul. Szkolna, ul. Wiejska, ul. Gen. Umińskiego, ul. Jędrzeja Dalekiego, ul. Ks. Płaczka, ul. Ludwika Mycielskiego, ul. Polna, ul. Słoneczna, ul. Żniwna, ul. Kwiatowa, ul. Rolnicza, ul. Konarzewskich	Szkoła Podstawowa w Pępowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 44 (hol starego budynku), 63-830 Pępowo Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
2	Czeluścinek, Magdalenki, Gębice	Szkoła Podstawowa w Pępowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 44, 63-830 Pępowo Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
3	Skoraszewice	Szkoła Podstawowa w Skoraszewicach, Skoraszewice 15a, 63-830 Pępowo Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
4	Babkowie	Świetlica wiejska w Babkowicach, Babkowie 42, 63-830 Pępowo Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
5	Czeluścín	Sala wiejska w Czeluścínie, Czeluścín 35, 63-830 Pępowo
6	Krzekotowice	Sala wiejska w Krzekotowicach, Krzekotowice 19A, 63-830 Pępowo





7	Krzyżanki	Sala wiejska w Krzyżankach, Krzyżanki 7A, 63-830 Pępowo
8	Pasierby, Wilkonice	Sala wiejska w Wilkonicach, Wilkonice 31A, 63-830 Pępowo Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
9	Ludwinowo, Kościuszkowo, Pępowo ul. Dąbie	Sala wiejska w Ludwinowie, Ludwinowo 39, 63-830 Pępowo
10	Siedlec	Sala wiejska w Siedlecu, Siedlec 9, 63-830 Pępowo

Głosować korespondencyjnie mogą wyborcy:

- 1) którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat, lub
- 2) posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:
 - a) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2, i niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
 - b) niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 1,
 - c) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1,
 - d) o zaliczeniu do I grupy inwalidów,
 - e) o zaliczeniu do II grupy inwalidów,a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny, lub
- 3) podlegający w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych.

Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien zostać zgłoszony do Komisarza Wyborczego w Lesznie najpóźniej do dnia 2 października 2023 r., z wyjątkiem wyborcy podlegającego w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, który zamiar głosowania zgłasza do dnia 10 października 2023 r.

Głosować przez pełnomocnika mogą wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 60 lat lub posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:

- 1) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2, i niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
 - 2) niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 1,
 - 3) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1,
 - 4) o zaliczeniu do I grupy inwalidów,
 - 5) o zaliczeniu do II grupy inwalidów,
- a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa powinien zostać złożony do Wójta Gminy Pępowo najpóźniej do dnia 6 października 2023 r.

Głosowanie w lokalach wyborczych odbywać się będzie w dniu 15 października 2023 r. od godz. 7⁰⁰ do godz. 21⁰⁰.

Wójt Gminy Pępowo

/-/ Grzegorz MATUSZAK

PRZEGLĄD INWESTYCJI

Małgorzata Waleńska

PIERWSZE PROMESY WYPŁACONE, KOLEJNE ZASILAJĄ BUDŻET

Sukcesem zakończyły się dwie pierwsze inwestycje realizowane ze wsparciem z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Zadania te pochłonęły łącznie 9 658 965,83 zł, z czego 8 050 000,00 zł stanowiły środki finansowe z dotacji. Mowa oczywiście o budowie sieci kanalizacji sanitarnej w Babkowicach oraz budowie infrastruktury drogowej na nowym osiedlu w Pępowie.



Inwestycja w Babkowicach, dzięki oszczędnościom uzyskanym w przetargu oraz uzyskanej zgodzie Prezesa Rady Ministrów, została rozszerzona o remont drogi pod lasem (odcinek Elęcín – Babkowice). W ramach uzyskanego dofinansowania ułożono nowy dywanik asfaltowy na odcinku

0,78 km oraz wyprofilowano skrzyżowanie z drogą powiatową relacji Pępów – Pogorzela.



Inwestycja kończy proces sanacji wsi Babkowice, które – poza folwarkiem Bielawy – w całości podłączone są do sieci kanalizacji sanitarnej. Obecnie pępowski samorząd oczekuje z nadzieją na pozytywne rozstrzygnięcie naboru o dofinansowanie przebudowy drogi powiatowej w centrum wsi.

Pomyślnie zakończyła się również inwestycja na nowym osiedlu w Pępowie. Utwardzono ulicę Wiejską – 0,74 km, ulicę Rolniczą – 0,22 km, ulicę Ogrodową – 0,36 km, wybudowano kanalizację deszczową – 1,74 km, usunięto kolizje energetyczne, postawiono dodatkowe lampy – 3 szt. oraz w części zabudowano (0,121 km), a w części umocniono (0,109 km) płytkami betonowymi skarpy rowu melioracyjnego przy ulicy Rolniczej. Co więcej, inwestycja niebawem doczeka się kontynuacji. Gmina Pępów otrzymała dofinansowanie na kolejny etap prac w kwocie 2 500 000,00 zł. W ramach zadania planuje się ukończenie budowy ulicy Ogrodowej i ul. Kwiatowej, kontynuację prac na ul. Rolniczej oraz budowę brakującego oświetlenia ulicznego.

NOWINY Z PLACU BUDOWY



Mając na uwadze, że placu budowy w centrum Pępowa strzeże wysokie ogrodzenie, poniżej przedstawiamy kilka ujęć z trwającej inwestycji.





Na dzień przygotowywania niniejszego artykułu trwały prace dekarские na budynku Szpitalika, zakończono prace wyburzeniowe istniejących budynków, wykonano wykopy, usunięto grunt nienośny i zagęszczono wykopy piaskiem oraz przystąpiono do wylewania ławy i murowania ścian fundamentowych biblioteki.

POLSKI ŁAD W PĘPOWIE I BABKOWICACH

Choć piękne, nowe domy wyrastają na pępowskim osiedlu jak grzyby po deszczu już od dobrych kilku lat, do pełni szczęścia brakowało niezbędnej infrastruktury, której koszt jest wprost proporcjonalny do jej znaczenia. Budowa dróg i kanalizacji spoczywa na barkach władz samorządowych, które podczas projektowania kolejnych budżetów gminy co rusz natrafiają na jakiś twardy orzech do zgryzienia. Niektóre inwestycje muszą zostać podzielone na etapy lub czekać na półce na swoją kolej. Potrzeb jest co nie miara – a to oznacza, że gmina się rozwija. W sukurs samorządowcom pospieszyła jednak „centrala”, umożliwiając pozyskanie środków z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych – i tak też się stało.

W piątek, 11 sierpnia, podczas oficjalnego otwarcia inwestycji dofinansowanych z Polskiego Ładu, które odbyło się w samym sercu pępowskiego osiedla, oddano do użytku trzy nowe ulice: Ogrodową, Rolniczą i Wiejską wraz z kanalizacją deszczową oraz kanalizacją sanitarną i wyremontowaną drogę w Babkowicach. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy, samorządowcy oraz parlamentarzyści na czele z minister pracy i polityki społecznej Marleną Maląg.



Wójt Gminy Pępowa Grzegorz Matuszak przedstawił zarys historii nowego osiedla, które niespełna dwie dekady temu było jeszcze terenem rolniczym, pozbawionym jakiegokolwiek





zabudowy, oraz przyznał, że bez funduszy zewnętrznych w postaci dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Łąd realizacja inwestycji byłaby znacznie trudniejsza i rozciągnięta w czasie. Minister Marlena Małag podziękowała samorządowi za dobrą współpracę i realizację wszystkich zadań.



Budowa ulic Rolniczej, Wiejskiej i Ogrodowej wraz z kanalizacją deszczową kosztowała 6 456 060,18 złotych, z czego fundusze zewnętrzne stanowiły prawie 4 950 000 zł. Z kolei na skanalizowanie Babkowic i odbudowę drogi, gmina Pępowo otrzymała 3 100 000 złotych dofinansowania przy koszcie całkowitym inwestycji wynoszącym 3 199 905,65 zł.

Jagoda Kowalewska

Foto: Paweł Bzodek



STRZELNICA DLA WSZYSTKICH



„Strzelcy Pogorzelscy” to grupa nieformalna składająca się z pasjonatów strzelectwa – młodzieży i dorosłych mieszkańców gmin Pogorzela i Pępowo oraz członków Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Pogorzeli, których celem jest zwiększenie dostępności strzelnicy KBS wśród mieszkańców obu wymienionych gmin, zwłaszcza wśród młodzieży. Pępowskie „sokoły” i bracia kurkowi połączyli swe siły, aby móc skorzystać z powiatowego programu grantowego, a swój wniosek zatytułowali „Strzelnica dla wszystkich”. „Strzelcy Pogorzelscy” są nowo utworzoną grupą i nie mają doświadczenia w pozyskiwaniu dotacji, robią to bowiem w tym roku pierwszy raz. Młodzież z pępowskiej drużyny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie od roku współpracująca z KBS w Pogorzeli, pasjonująca się strzelectwem i dojeżdżająca rowerami na strzelnicę w Pogorzeli, zaangażowała się w ten projekt. Członkowie KBS mają uprawnienia do szkolenia strzeleckiego młodych adeptów tej dziedziny sportu; są wykwalifikowanymi instruktorami strzelectwa (Grzegorz Banaszak, Piotr Robaczyński) i prowadzącymi strzelanie.

Dla zwiększenia zainteresowania strzelectwem „Strzelcy Pogorzelscy” zorganizowali tego lata 3 solidne imprezy dostępne dla mieszkańców gmin Pogorzela i Pępowo: połączone ze strzelaniem i zabawą taneczną piknik rodzinny w 255. rocznicę utworzenia w Pogorzeli Bractwa Kurkowego (11 czerwca br.), objęte dotacją grantową lipcowe „nocne strzelanie” (29 lipca) oraz wrześniowe strzelanie „żniwne” (24 września), którego uczestnicy rywalizowali nie tylko o tytuł „Króla Żniwnego” i palmę pierwszeństwa w strzelaniu do Tarczy Europejskiej, ale mogli też zdobyć niezwykle cenne trofeum przekazane Braciom Kurkowym w Pogorzeli przez ministra Jana Dziedziczaka – eleganckie wieczne pióro Premiera RP.

Żniwne strzelanie kończy letni sezon działalności pogorzelskiego bractwa, w tym roku wyjątkowo intensywny za sprawą wspieranego przez Powiat Gostyński i Stowarzyszenie „Dziecko” programu grantowego (PGS 2023), dzięki któremu bracia mogli zakupić kosiarkę i kosę do wykaszania trawy na strzalnicy i wokół strzelnicy. Sprzęt ten zaprezentowany został podczas lipcowego pikniku rodzinnego połączonego z nocnym strzelaniem i służył całe lato utrzymaniu obiektu, zwłaszcza że bracia w piątkowe popołudnia dyżurowali, aby strzelnica mogła stać otworem dla wszystkich miłośników strzelania. Korzystali z tej oferty pełnymi garściami członkowie pępowskiego „sokoła”, którzy rowerami dojeżdżali do Pogorzeli, aby zgodnie z zawołaniem braci kurkowych „Ćwiczyć oko i dłoń w Ojczyzny obronie”.

Ufam, że pępowska drużyna sokola będzie się nadal rozwijać, a jej współpraca z Braciami Kurkowymi z Pogorzeli przynosić owoce w postaci wzrostu zainteresowania młodzieży strzelectwem sportowym. 8 września pępowskie sokoły zasilili grupą rowerzystów z klasy VII b, zainteresowanych strzelectwem. Kto wie, może połąką bakcyła tego pięknego sportu, tak jak ich starsi koledzy, a wtedy działalność „Strzelców Pogorzelskich” może nabrać rozmachu.

Mirosława Bigaj

MATURZYŚCI NAGRODZENI

W dniu 28 sierpnia br. w GOKSiAL odbyło się spotkanie wójta z tegorocznymi maturzystami, którzy wzięli udział w konkursie na najlepsze świadectwo maturalne kategorii dziennych szkół średnich. W tym roku do konkursu przystąpiło aż ośmioro maturzystów, a po przeanalizowaniu zgłoszeń okazało się, że wszyscy zakwalifikowali się do nagrody. W gronie najlepszych znaleźli się:

1. Marta Pospiech – absolwentka Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Ziemi Gostyńskiej w Gostyniu,
2. Natalia Dobrosz – absolwentka Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Ziemi Gostyńskiej w Gostyniu,

3. Julia Kołodziejczak – absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. Rodu Leszczyńskich w Lesznie,
4. Daria Machowska – absolwentka Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Ziemi Krobskiej w Krobi,
5. Wiktor Paluszkiwicz – absolwent Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Ziemi Gostyńskiej w Gostyniu,
6. Dominika Marciniak – absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lesznie,
7. Nikodem Waleński – absolwent Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Ziemi Krobskiej w Krobi,
8. Dominika Maria Hauza – absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. Rodu Leszczyńskich w Lesznie.



Wójt Gminy Pępowa Grzegorz Matuszak pogratulował absolwentom świetnych wyników uzyskanych na egzaminie dojrzałości, po czym wręczył im listy gratulacyjne, nagrody pieniężne oraz upominki w postaci notesów z pamięcią USB, życząc przy tym pomyślności, sukcesów i kolejnych znakomych osiągnięć w poszerzaniu wiedzy.

Uczestnicy konkursu będą kontynuować edukację na studiach wyższych, min. na Uniwersytecie Wrocławskim (na kierunkach inżynieria geologiczna i filologia hiszpańska), w Akademii Nauk Stosowanych w Lesznie (fizjoterapia), na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu (zarządzanie inżynierią produkcji), w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu, na Uniwersytecie Warszawskim (filologia angielska) oraz na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (chemia). Wszystkim absolwentom przyświeca ten sam cel – zdobyć maksimum umiejętności i wiedzy, które pozwolą zaistnieć na rynku pracy i realizować się w samodzielnym, dorosłym życiu.

Magdalena Wajs

KŁOPOTLIWE ODPADY ODEBRANE

Wzorem lat ubiegłych, gmina Pępowa zrealizowała w 2023 r. przedsięwzięcie pn. „Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej z terenu gminy Pępowa”. 30 sierpnia br. rolnicy z terenu naszej gminy dostarczyli odpady na plac GS. W sumie udział w akcji wzięło 99 rolników. Zgodnie z protokołem końcowym, w tym roku udało się zebrać 47,860 Mg folii rolniczej, 18,320 Mg siatki do owijania balotów, 1,190 Mg sznurka, 8,010 Mg opakowań po nawozach oraz 4,670 Mg worków typu *big bag*. Całość zadania kosztowała 25 027,27 zł, z czego 23 173,40 zł to dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Realizacją przedsięwzięcia zajęła się ponownie firma **Jopek Recykling Dawid Jopek z Dobrzycy**. Już teraz informujemy, że w przypadku ponownego naboru informacja zostanie zamieszczona na stronie internetowej gminy, na oficjalnym profilu na Facebooku (GMINA Pępowa) oraz zostanie rozpowszechniona za pośrednictwem sołtysów.

Realizując zadania wynikające z Programu oczyszczania kraju z azbestu na lata 2009-2032, gmina Pępowa ogłosiła przetarg na wykonanie usługi polegającej na usunięciu wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Pępowa. W drodze postępowania wybrano ofertę złożoną przez **PHU PIOTR Piotr Jaczyński z Leszna**. W sumie udało się zebrać 201,5 Mg azbestu. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki

dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Katarzyna Waleńska

NOWE OBLICZE DOMU STRAŻAKA



Po kilku latach działań i dzięki środkom własnym udało się zakończyć prace modernizacyjne na Domu Strażaka w Siedlcu. Zadanie polegało na wymianie poszycia dachowego świetlicy. Całkowity koszt tej inwestycji to 98 167,28 zł, z czego 64 800,10 zł stanowił wkład z funduszu sołectwiego wsi Siedlec, a 33 367,18 zł – środki z budżetu gminy. Przedsięwzięcie zrealizowała firma **Ciesielstwo-Stolarstwo s.c. Remigiusz Waleński i Adam Waleński z Gogolewa**. (Red.)

SPORTSMENKA NA MEDAL



W dniu 14 września br. w GOKSiAL odbyło się spotkanie Wójta Gminy Pępowa z mieszkanką naszej gminy – panią Klaudią Czabajską, która zajęła III miejsce w grze pojedynczej kobiet w Indywidualnych Mistrzostwach Polski w Tenisie na wózkach. Wójt Grzegorz Matuszak serdecznie pogratulował pani Klaudii, wręczył list gratulacyjny i nagrodę pieniężną, życząc przy tym wszelkiej pomyślności oraz kolejnych znakomych osiągnięć sportowych. Redakcja „Wieści Pępowa” pokusiła się z kolei o przeprowadzenie krótkiego wywiadu z panią Klaudią, aby czytelnicy mogli nieco lepiej ją poznać.

WP: Pani Klaudio, proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

Klaudia Czabajaska: Mam 25 lat. Z wykształcenia jestem technikiem usług kosmetycznych i podologiem. Mam kilka pasji: oprócz tenisa ziemnego na wózku interesuję się makijażami – zarówno tymi okolicznościowymi, jak i charakterystycznymi. Moją pasją jest też podologia i taniec towarzyski na wózku.

Jak zaczęła się pani przygoda z tenisem?

Moja przygoda z tenisem zaczęła się od znajomych, które trenowały tę dyscyplinę już od około roku i namówiły mnie i moją przyjaciółkę, żebyśmy też spróbowały. Spodobało nam się to.

Tenis to dla pani hobby, odskocznia od codzienności, czy może coś więcej – pomysł na życie, na sportową karierę?

Na ten moment traktuję tenis jak hobby i swego rodzaju rehabilitację, a co przyniesie czas, to się jeszcze okaże.

W mediach społecznościowych można zobaczyć m. in. niezwykle makijaże i fantazyjne zdobienia paznokci w pani wykonaniu. Czyżby zamiłowanie do branży kosmetycznej zostało przez panią odziedziczone w genach?

Od dziecka lubiłam oglądać, jak moja mama maluje się do pracy, a w wakacje często zabierała mnie ze sobą i lubiłam całymi dniami przyglądać się, jak maluje swoim klientkom paznokcie.

Wśród swoich pasji wymieniła pani także taniec towarzyski na wózku.

Należę do formacji tanecznej, gdzie są same dziewczyny poruszające się na wózkach. Grupa nazywa się „Heels on Wheels” (ang. „Szpilki na Kółkach”) i jest z Poznania.

Bardzo dziękuję za rozmowę i w imieniu całej naszej redakcji gratuluję sukcesu. Czuję, że jeszcze nieraz będziemy informować o pani osiągnięciach na łamach „Wieści Pępowa”.

Rozmawiała J. Kowalewska

Chór Continuo

LATO ZE ŚPIEWEM NA USTACH

Miniony czas był dla chórzystów z chóru Continuo okazją do występów głównie na „własnym terenie”, jednak nie zabrakło też okazji do zaprezentowania się szerszej publiczności. W ostatni majowy weekend grupa chórzystów uczestniczyła w wyjeździe szkoleniowo-integracyjnym do Gniezna i Torunia. Przy okazji zwiedzania pierwszej stolicy Polski zaśpiewaliśmy kilka utworów w murach Katedry Gnieźnieńskiej. Kolejnego dnia zwiedziliśmy skąpany w słońcu Toruń. Nie ominęły nas takie atrakcje jak spacer nad Wisłą, warsztaty piernikowe czy seans w planetarium. Po wieczornym powrocie z wycieczki był tylko czas na głęboki oddech, ponieważ już we wtorek, 30 maja, na zaproszenie organizatorów po raz kolejny uświetniliśmy swoim śpiewem mszę z okazji Świętogórskiego Spotkania Seniorów.



W czerwcu zaśpiewaliśmy tradycyjnie podczas uroczystości Bożego Ciała oraz na zakończenie oktawy. Wakacje upłynęły nam natomiast pod znakiem przygotowań do dożynek gminno-parafialnych, w trakcie których zatroszczyliśmy się o oprawę mszy świętej oraz dwukrotnie stawaliśmy na scenie – w pierwszej kolejności wykonaliśmy wspólnie z pępowskim Big Bandem obrzęd dożynkowy, aby kilka chwil później wystąpić z krótkim koncertem utworów biesiadnych. We wrześniu, podczas odpustu Podwyższenia Krzyża Świętego, znów śpiewaliśmy w murach pępowskiego kościoła.

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do wspólnego śpiewania. Proszę pamiętać, że śpiewie chóralnym nie chodzi o idealny głos – chodzi o Twój głos.

Radostaw Sobótka

2 pracy

GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I AKTYWNOŚCI LOKALNEJ

Ireneusz Chmielarczyk, Agnieszka Waleńska

ROWEREM DO DOMACHOWA

23 lipca w Pępowie rządziły rowery. Punktualnie o godz. 14.00 uśmiechnięta i pełna energii grupa cyklistów wyruszyła w podróż do stolicy Biskupizny. Nie były im straszne nawet podmuchy wiatru. Trasa o długości ok. 25 km wiodła przez Pępowo, Siedlec, Ludwinowo i Sułkowice do Domachowa i z powrotem. W Domachowie grupa zwiedziła perłę naszego regionu, czyli kościół pod wezwaniem świętego Michała Archanioła, oraz zapoznała się z jego historią. W rolę przewodnika wcielił się miejscowy proboszcz, ks. Paweł Minta. Po zwiedzaniu kościoła uczestnicy rowerówki udali się do pobliskiego Gościńcu Biskupiańskiego, gdzie czekała już na nich kawa, placek oraz Zespół Folklorystyczny z Domachowa i okolic z interesującą prezentacją. Po przymiarkach strojów ludowych oraz tańcach z Biskupianami nadszedł czas na powrót do domu. Peleton prowadził niezawodny p. Jan Szpak, a zamykał p. Stanisław Zieleniewicz.



Po części oficjalnej na scenie po raz kolejny zaprezentował się Chór Gminno-Parafialny Continuo pod przewodnictwem Leszka Żelaznego, który wykonał utwory takie jak: *Piękna nasza*



RADOSNE DZIĘKCZYNIENIE ZA PLONY

Uroczystości dożynkowe jak co roku rozpoczęły się mszą św. w pępowskim kościele. Następnie mieszkańcy wraz z przedstawicielami władz samorządowych oraz zaproszonymi gośćmi przeszli na plac Cyryla Ratajskiego. Tradycyjny obrzęd dożynkowy poprowadził chór Continuo oraz Big Band Pępowo. Sołtys wsi Pępowo Maria Grzesiak wraz z radą sołecką przekazali na ręce wójta Grzegorza Matuszaka chleb wypieczony z tegorocznych plonów. Po przywitaniu mieszkańców gminy, wójt, jego zastępca Grzegorz Wabiński oraz minister Jan Dziedzicak podzielili się chlebem z wszystkimi zebranymi.





Polska cała, Kum i Kuma, Z tej tam strony wody, Beskidzki harnasiu czy W moim ogródeczku. Dalej sceną zawładnęły członkinie Klubu Senior +, Dorota Hudzińska i Ewa Migdalska, prezentując znany i lubiany przez wszystkich skecz kabaretowy. Kolejna część dożynek, zwana Sołtysiadą, składała się z trzech konkurencji: „Literki”, „Tak to leciało” oraz „Wieża z kubków”, w których rywalizowali przedstawiciele trzynastu sołectw. Bój był zacięty, a do rozstrzygnięcia potrzebna była dogrywka. Ostatecznie na podium uplasowały się: Magdalenki, Kościuszkowo i Krzekotowice. W międzyczasie wszyscy zebrani mogli poczęstować się bigosem z ogromnej patelni, który został osobiście doprawiony i zamieszany przez wójta Grzegorza Matuszaka, przewodniczącego Rady Gminy Zenona Rogalę oraz prezesa Koła Łowieckiego „Lis” Bogdana Matylę, a wszystko to pod czujnym okiem kucharzy z pogorzelskiej „Fabryki Obfitości”.

Mieszkańcy, szczególnie najmłodszy, korzystali z atrakcji takich jak: bezpłatne dmuchane zjeżdżalnie i zamki, przejażdżki bryczką i w siodle oraz ze strefy zabaw „Szalona Lama”; na starszych czekała natomiast bogata oferta przygotowana przez lokalnych producentów oraz rękodzielników, tj. plecionkarstwo, przedmioty z odzysku, koraliki i bransoletki, „Ziołowieś”, Markowe Sery Kozie, pszczelarstwo, Farma Seronada i ceramika.



Kolejną gwiazdą była formacja Inoros tworząca muzykę folkową, charakteryzującą się łączeniem elementów ludowych (od Podhala po Bałkany) z energetycznymi rytmemi *latino* oraz zręcznym wplataniem rockowych riffów. W ich repertuarze znajdują się przede wszystkim utwory własne oraz kilka kompozycji ludowych zaaranżowanych na własny styl. Do wysłuchania koncertów zebranych nie zniechęcił nawet deszcz – bawili się w najlepsze pod namiotami plenerowymi.

MUZYCZNA UCZTA DLA PRZYJACIÓŁ

W dniach od 5 do 9 września 2023 r. miło nam było gościć w Pępowie 24 przyjaciół z Dodewaard i gminy Neder-Betuwe, którzy od lat współpracują z gminą Pępowo. Ekipa naszego Ośrodka Kultury zagrała koncert dla gości z Holandii, umilając ich sentymentalną podróż do Polski. Wydarzenie to miało miejsce w urokliwych komnatach pałacu w Gogolewie.



Wieczorną część dożynek rozpoczął koncert Big Band Pępowo pod batutą Ireneusza Chmielarczyka, który zaprezentował utwory takie jak: *Remedium*, *Gang Olsena*, *Najtrudniejszy pierwszy krok* oraz wiele innych, a na bis *Kawałek do tańca*. Następnie na scenie zagrała pierwsza gwiazda wieczoru, czyli zespół No To Co – jedyny polski zespół wpisany do światowej Encyklopedii Billboard. Grupa ta powstała w Łodzi w 1967 r. i koncertowała na całym niemal świecie, a jej członków można śmiało określić mianem ambasadorów polskiej muzyki ludowej i folkloru.





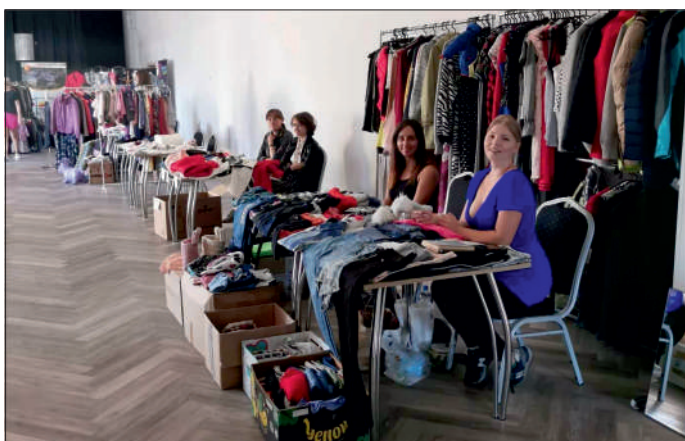
REGIONALNA WYSTAWA KONI HODOWLANYCH

16 lipca, podczas niedzielnej wystawy koni hodowlanych w Pępowie, na miejscowym hipodromie zaprezentowało się około 50 koni. Hodowcy i wystawcy przyjechali z najlepszymi klaczami, ogierami i źrebiętami ze swoich stajni. Wystawa koni hodowlanych w Pępowie nazywa się wprawdzie „regionalną”, lecz jej zasięg wykracza daleko poza granice powiatu, stąd też można było zobaczyć potomków Pegaza pochodzących nie tylko ze stajni zlokalizowanych na ziemi gostyńskiej, ale także m.in.: rawickiej, krotoszyńskiej, śremskiej, kaliskiej czy gnieźnieńskiej. Podczas tegorocznej wystawy zaprezentowały się konie duże i małe oraz kuce wielu ras, w tym zyskujące na znaczeniu konie rasy śląskiej – ślęzaki, w następujących kategoriach: ogiery z licencją, klacze z rodzinami, klacze ze źrebięciem, klacze 3-letnie, klacze 4-letnie i starsze.

W trakcie Regionalnej Wystawy Koni Hodowlanych w Pępowie najlepszym koniom w poszczególnych kategoriach tradycyjnie przyznano flo (kotyliony), a ich właścicielom wręczono puchary i nagrody pieniężne.

JESIENNE PORZĄDKI W SZAFACH

Akcję „Czyścimy szafy” zorganizowano w sali Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Pępowie 16 września 2023 r. z inicjatywy p. Marty Kulawinek, mieszkanki gminy Pępowa. Na miejscu czekały panie, które postanowiły wystawić swoje używane ubrania. Cele, jakie przyświecały całej akcji, to porządki, ekologia oraz oszczędności. Było to pierwsze takie przedsięwzięcie w Pępowie, ale zapewne nie ostatnie. Tego typu akcje są bardzo często organizowane w większych miastach i cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Ich celem jest pokazanie, że w szafach często zalegają ubrania, których już nie potrzebujemy, a które są niekiedy w idealnym stanie. Dlaczego więc nie miałyby dostać drugiego życia w rękach innych osób? Mamy nadzieję, że kolejne edycje tego wydarzenia przyciągną więcej mieszkańców naszej okolicy.



PIKNIKOWE ZAKOŃCZENIE LATA

W niedzielę 10 września o godz. 13.30 mocna ekipa rowerzystów wybrała się na krótki rajd, którego zwieńczeniem była wspólna biesiada zorganizowana przez sołtys wsi Pępowa Marię Grzesiak oraz radę sołecką. Na uczestników pikniku czekała moc atrakcji: Mobilne Muzeum Rowerów, które przygotowało przejazdy rikszą, konkursy dla dzieci z nagrodami oraz pokaz jazdy białym, dmuchańce z Dino Park dla

najmłodszych oraz poczęstunek od rady sołeckiej w postaci kawy, herbaty, placka, chleba ze smalcem i pysznej kiełbasy z kotła.





Najmłodszy otrzymali talony na słodkie przekąski. Dodatkowo odbył się konkurs na nazwę terenu rekreacyjnego, na którym odbywał się piknik. Zwyciężyła nazwa: SKWEREK SŁONECZNY. Sołtys wraz z radą sołecką składają wszystkim zaangażowanym serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji pikniku.

KRYMINALNY MAGIEL

W piątek 15 września odbyło się spotkanie autorskie z Marcinem Koziołem, który promował nowe lektury dla uczniów szkoły podstawowej i przeprowadzał ciekawe eksperymenty. Młodzież jest zgodna: był to dobrze wykorzystany czas! Książki pana Marcina to kryminalne powieści przygodowe z serii „Detektywi na kółkach”. Nie brak tam szyfrów i zagadek, a w drugiej części czytelnik uczy się nawet czytania egipskich hieroglifów! Polecamy także *Czary w Kopytkowie* dla młodszych dzieci – w środku znajdziemy ukryte kody, przenoszące nas do filmów do odblokowania na telefonie lub komputerze. Książkę można czytać nie tylko po polsku – na telefonie lub komputerze odkryjemy jej treść także po angielsku i ukraińsku. Świetna sprawa!

Co ciekawe, spotkanie z p. Marcinem otworzyło Festiwal Kryminału Retro „Kryminalny Magiel”. Krótko o samym wydarzeniu: festiwal ten rozszerza swój zasięg na cały powiat gostyński i jest jedną z największych imprez tego typu w Polsce (patronat TVP3 Poznań, TVP Kultura, mediów lokalnych). Organizatorami są: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Gostyniu, Gostyński Ośrodek Kultury „Hutnik” oraz Muzeum w Gostyniu. W tym roku także nasza biblioteka wspiera ten festiwal i jesteśmy wdzięczni, że możemy dołożyć swoją cegiełkę! Co roku program jest niesamowity, ale tegoroczny przebił wszystkie poprzednie edycje: nie zabrakło autorów najpopularniejszych kryminałów (potwierdzono nawet wirtualny udział Grahama Mastertona!), zabaw detektywistycznych, pokazów służby policyjnej, więziennej i żandarmerii wojskowej. Rozpiera nas dumą, że w naszej lokalnej społeczności powstają takie przedsięwzięcia! Gratulujemy!



NOWOŚCI NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

W tym roku nasza biblioteka ponownie przystąpiła do Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0, czyli wieloletniego programu skierowanego na wzmocnienie czytelnictwa w Polsce oraz modernizację bibliotek. Ze względu na skalę oddziaływania jest to jeden z największych programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i planowany jest na lata 2021-2025. Przyznane fundusze znacząco wpływają na poprawę oferty bibliotek publicznych. Już od sierpnia tego roku stali bywalcy naszej biblioteki zauważyli mnóstwo czytelnicznych nowości, a ostatni zakup planowany jest na koniec listopada. Jak co roku, wiele zakupionych nowości konsultowaliśmy z naszymi czytelnikami – za co ogromnie dziękujemy. Jesteśmy dla Was i zapraszamy do wypożyczania! (M. Rz.)

CYFROWA REWOLUCJA



W dniu 9 maja 2022 r. została zawarta umowa o powierzenie grantu w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej V Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia REACT-EU działania 5.1 Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia dotycząca realizacji projektu grantowego „Cyfrowa Gmina” pomiędzy Gminą Pępowo a Skarbem Państwa, w imieniu którego działa Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Wartość projektu to 552 540,42 zł, w tym wartość unijnego dofinansowania wydatków kwalifikowalnych – 178 140,00 zł.

Celem realizacji projektu było wykonanie rozbudowy i modernizacji okablowania strukturalnego sieci LAN jako zadania własnego gminy w zakresie realizacji usług publicznych na drodze teleinformatycznej poprzez zwiększenie cyfryzacji urzędu gminy, a także zwiększenie cyberbezpieczeństwa.

Dokonany w latach 2020-2022 zakup sprzętu IT do urzędu gminy, tj. 3 szt. laptopów/notebooków wraz z oprogramowaniem systemowym Windows 10 i komputera stacjonarnego – stacja robocza oraz doposażenie serwerowni, tj. zakup serwera z systemem operacyjnym, wynika w szczególności z konieczności umożliwienia pracy zdalnej pracownikom urzędu gminy, realizacji usług publicznych dla mieszkańców na drodze teleinformatycznej poprzez istniejącą już tzw. platformę komunikacyjną, przy pomocy której mieszkańcy mogą sprawdzać stan płatności (np. podatków), a także wzmocnienia cyfrowej odporności na zagrożenia.

Projekt przyczynił się do ograniczenia negatywnych skutków społecznych, gospodarczych oraz edukacyjnych wywołanych przez pandemię COVID-19 w latach 2020-2021. Ponadto został dokonany zakup szkolenia stacjonarnego dla 22 pracowników urzędu gminy w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz wykonano diagnozę cyberbezpieczeństwa urzędu gminy jako obligatoryjny audyt w ramach grantu.



Sfinansowano w ramach reakcji Unii na pandemię COVID-19

ECHO SZKOŁY

Szkoła Podstawowa w Skoraszewicach

WAKACJE Z KSIĄŻKĄ

W ostatnim tygodniu czerwca w szkolnej bibliotece została zorganizowana akcja czytelnicza „Wakacje z książką”. Jej celem była promocja książek i czytelnictwa. Czytanie książek to nie tylko atrakcyjna forma spędzenia wolnego czasu, ale także sposób na relaks i rozwijanie wyobraźni.



Każdy uczeń, który w tych dniach wypożyczył książkę, brał udział w losowaniu upominków. Można było przysłać swoje zdjęcie z książką. W akcji wzięło udział 17 uczniów. 20 września br. odbyło się losowanie. Upominki otrzymali: Nina Drajer z kl. 6 oraz Marcel Chudziński z kl. 2. Dziękuję wszystkim uczestnikom za udział w zabawie!

Gracja Dworacka

WYKROPKOWANE PRZYSŁOWIA

Międzynarodowy Dzień Kropki (International Dot Day) obchodzimy 15 września. Choć często skupiamy się na kolorowych strojach w kropki, nie o strój tego dnia chodzi. To święto kreatywności, dzień, w którym skupiamy się na rozwoju swoich talentów, pasji. W Szkole Podstawowej w Skoraszewicach tego dnia uczniowie wzięli udział w konkursie „Wykropkowane przysłowia”.

Zadanie polegało na znalezieniu na terenie szkoły jak największej liczby karteczek z przysłowiami, w których jedno słowo było zastąpione wyrazem KROPKA. Następnie uczniowie musi odgadnąć, o jakie słowo chodzi i całe powiedzenie zapisać na karcie konkursowej. Najlepszym udało się odszyfrować 28-29 sentencji (z 30 możliwych), za co czekały na nich drobne upominki.



Wyróżnienia w konkursie zdobyli: Ania Machowska z kl. 7, Amelia Kasperkowiak z kl. 7, Nikola Kowalczyk z kl. 7 oraz Jan Konarkowski z kl. 4. Wyróżnionym gratulujemy!

Agata Jankowiak
Ewelina Zygmunt

LICZYŁA SIĘ ŚWIETNA ZABAWA

Dnia 17 września obchodziliśmy w naszym kraju Narodowy Dzień Sportu. Z tej okazji 19 września w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach odbyły się dwa turnieje gier zespołowych. Chłopcy z klas IV-VII rywalizowali w piłce nożnej, natomiast dziewczyny sprawdziły swoje umiejętności w dwa ognie.



W rozegranym turnieju piłkarskim brały udział 4 zespoły. Grano systemem „każdy z każdym”. Jeżeli chodzi o turniej dziewcząt, do zawodów przystąpiły 3 zespoły.





Chodziło o to aby każdy uczeń brał czynny udział w zabawie, dlatego przed turniejami rozlosowano drużyny, w których znaleźli się zawodnicy z różnych klas. Najważniejsza była świetna zabawa i cel został osiągnięty.

Marcin Kaczmarek

Wyniki turnieju chłopców:

I miejsce: **FC Zwycięzcy** (Szymon Ratajczak, Brajan Siana, Hubert Langner, Filip Kasperczyk, Antoni Poślednik, Krzysztof Ciesielski, Kacper Tomczak)

II miejsce: **FC Spartanie** (Szymon Dudkowski, Filip Płocieniczak, Jan Stanisławski, Krystian Chlebowski, Jan Nowak, Łukasz Wojtkowiak, Oliwier Wawrzyniak, Patryk Nowak)

III miejsce: **Rekiny w Kostiumach** (Wojciech Szymański, Kacper Bella, Bartosz Rospęda, Borys Koncewicz, Amadeusz Rosa, Alan Siana, Kacper Bawolski, Maksymilian Sierota)

IV miejsce: **FC Złomiarze** (Wiktor Olesiński, Oliwier Pieprzyk, Mikołaj Kończak, Dariusz Kantorski, Wojciech Włodarczyk, Adrian Pawlak, Jakub Plewa)

Wyniki turnieju dziewcząt:

I miejsce: **Terminatorki** (Oliwia Kasperkowiak, Maria Pospiech, Emilia Kaźmierczak, Martyna Bujak, Zuzanna Szydłowska, Wiktoria Bujakiewicz, Wiktoria Szymańska, Oliwia Jasińska)

II miejsce: **Spartanki** (Nikola Kowalczyk, Maria Nyczka, Agata Pospiech, Patrycja Wachowiak, Martyna Rudyńska, Nina Drajer, Lena Wielebska, Amelia Kasperkowiak)

III miejsce: **Gumijagody** (Joanna Rzepczyńska, Kornelia Kozłowska, Ewelina Kantorska, Agata Tietz, Anna Machowska, Kaja Twarda, Amelia Stanisławska, Kinga Pospiech)

JAGÓDKI, MISIE I PYREK



18 września szkołę w Skoraszewicach odwiedził sierżant Pyrek. Udział w spotkaniu brały nasze przedszkolaki z grup „Jagódki” i „Misie” oraz klasy 1-3. Pyrek uczył nas, jak



prawidłowo przechodzić przez jezdnię oraz jakie przepisy ruchu drogowego powinien znać każdy uczeń i przedszkolak. Serdecznie dziękujemy Pyrkowi za dużą dawkę wiedzy i pozytywnych wrażeń.

Jagoda Gromada

NARODOWE CZYTANIE W GĘBICKIM PARKU

W piątek, 8 września 2023 r. w ogólnopolskiej akcji „Narodowego czytania *Nad Niemnem* E. Orzeszkowej” uczestniczyli (po raz pierwszy wspólnie) przedstawiciele społeczności obu szkół podstawowych z terenu gminy Pępowo: uczniowie klas VII i VIII Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie oraz klas VII i VI Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach. O godz. 10.15 50 uczniów pępowskiej szkoły, pod opieką swych nauczycieli, z panią dyrektorką, Magdaleną Antkowiak, na czele, wyruszyło pieszo ścieżką rowerową w stronę gębickiego parku, w którym za zgodą i z pomocą państwa Jachimowiczów, nowych właścicieli pałacu w Gębicach, we współpracy z władzami naszej gminy i GOKSiAL-em, odbyło się tegoroczne „Narodowe czytanie w Pępowie”.



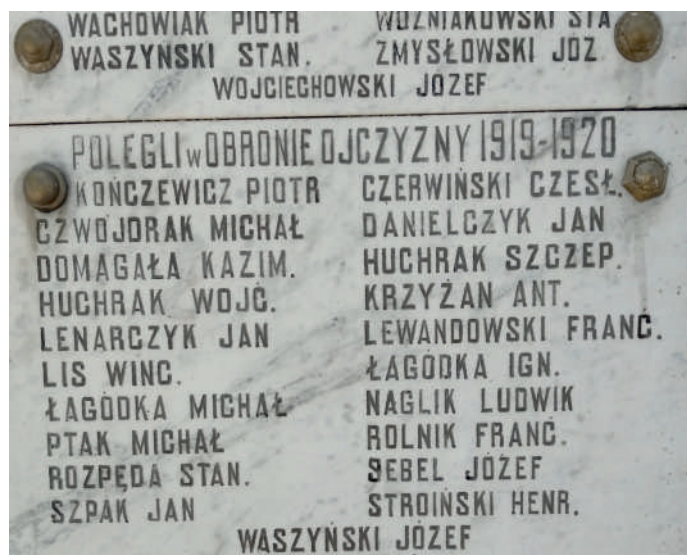
Otoczenie pomnika powstańca styczniowego – Ludwika Mycielskiego – w cichym zakątku gębickiego parku było idealnym miejscem na wspólne czytanie fragmentów „Nad Niemnem”, opisujących wyprawę Justyny i Jana na powstańczą mogiłę. Aura tego niezwykłego miejsca współgrała z czytaniem przez uczestników akcji fragmentami dzieła Elżbiety Orzeszkowej, a pieśń *Ty pójdziesz górą, a ja doliną...*, w wykonaniu ucznia kl. VII a Wojtka Wyżujaka, wszystkim słuchaczom zapadła w serca.

Zamieszczone na stronie szkoły zdjęcia i film z tego wydarzenia nagrany przez p. Tomasza Jarusa zatrzymały w kadrze tę piękną chwilę i pomagają nam wrócić do niej pamięcią.

Mirosława Bigaj

POLEGLI W OBRONIE OJCZYZNY 1919-1920

Na pomniku Serca Jezusowego na tzw. nowym cmentarzu w Pępowie widnieje tablica z 1926 roku „Polegli w Obronie Ojczyzny 1919-1920”. O wymienionych tam 21 pępowskich parafianach wiemy bardzo mało lub nic. Nie udało się dotychczas zidentyfikować dziesięciu osób. Wśród nich mogą być także mieszkańcy należących wtedy do parafii Pępowo wsi: Zalesie Małe, Zalesie Wielkie i Sroki.



Liczę, że przy udziale Czytelników uda mi się zidentyfikować chociaż kilka osób. Chciałbym również uzupełnić wiedzę o pozostałych wymienionych tam żołnierzach. Wiemy, że większość z nich poległa lub zaginęła na Wschodzie, w wojnie z Bolszewikami lub może wcześniej na froncie przeciwukraińskim. Dzisiaj wołają o naszą pamięć. Ktokolwiek coś wie o wymienionych niżej postaciach, czy przynajmniej się do pokrewieństwa z nimi bardzo proszę o wiadomość na adres redakcji (z podaniem numeru telefonu). Niewątpliwie są to przecież bracia, kuzynowie naszych dziadków i pradiadków. Każda informacja będzie cenna i może pomóc w ich identyfikacji.

CZERWIŃSKI CZESŁAW – ur. 06.06.1901 w Srokach w ówczesnym pow. koźmińskim w parafii Pępowo jako syn Andrzeja i Marianny z d. Dolińska. Szeregowy 17 Dywizji Piechoty. Poległ 25.07.1921 w Wołpie-Kowalach (ziemia grodzieńska).

CZWOJDRAK MICHAŁ – niezidentyfikowany. Może to być ur. w 1901 w Siedlcu syn Jana i Marianny z Czwojdraków?

DANIELCZYK JAN – niezidentyfikowany. Może to być ur. w 1899 w Siedlcu syn Jana i Agnieszki z Łagodzkich?

DOMAGAŁA KAZIMIERZ – niezidentyfikowany. Może brat Antoniego Domagały?

HUCHRAK SZCZEPAN – przypuszczalnie ur. 23.12.1899 w Siedlcu jako syn Jana i Marianny z d. Zimna?

HUCHRAK WOJCIECH – przypuszczalnie ur. 14.04.1896 w Babkowicach jako syn Macieja i Pauliny z d. Zimna?

KONCEWICZ PIOTR – niezidentyfikowany.

KRZYŻAN ANTONI – niezidentyfikowany. Być może syn Jana Krzyżana (Krzyżanka). Figuruje w sporządzonym dla ZBoWiD-u 28.02.1959 Spisie imiennym zmarłych powstańców z Pępowa

i okolicy, poz. 14. Poległ najprawdopodobniej w walkach na wschodzie.

LEWANDOWSKI FRANCISZEK – ur. 24.09.1898 w Gębicach, syn Franciszka i Marianny z d. Walkowiak. Figuruje w Spisie imiennym zmarłych powstańców z Pępowa i okolicy, sporządzonym dla ZBoWiD-u 28.02.1959, poz. 24. Poległ na wschodzie (60 Pułk Piechoty).

LENARCZYK JAN – niezidentyfikowany. Nie pochodził z Pępowa, nieznane jest miejsce jego urodzenia. Figuruje w sporządzonym dla ZBoWiD-u 28.02.1959 Spisie imiennym zmarłych powstańców z Pępowa i okolicy, poz. 21.

LIS WINCENTY – ur. 09.11.1897 w Pasierbach jako syn Antoniego i Marianny z d. Nitschke. Może to być kapral 55 Pułku Piechoty, zm. 19.07.1920 w Toruniu?

ŁAGÓDKA IGNACY – ur. 25.01.1885 w Siedlcu, syn Kazimierza i Domiceli z d. Czerwińska Figuruje w Spisie imiennym zmarłych powstańców z Pępowa i okolicy sporządzonym dla ZBoWiD-u 28.02.1959, poz. 27. W powstaniu walczył na odcinku Grupy „Leszno”. Poległ na wschodzie (60 Pułk Piechoty). Stopień wojskowy – sierżant.

ŁAGÓDKA MICHAŁ – najprawdopodobniej ur. 02.09.1894 w Elęcinie jako syn Kazimierza i Domiceli z d. Czerwińska.

NAGLIK LUDWIK – ur. 6.08.1897 w Gębicach jako syn Ludwika i Elżbiety z Waszyńskich. Powstaniec wielkopolski, żołnierz 6 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Zm. 13.12.1922 wskutek wypadku przy pracy.

PTAK MICHAŁ – ur. 27.09.1899 w Zalesiu Małym w parafii Pępowo jako syn Bonifacego i Wiktorii z d. Szał. Żołnierz 3 kompanii 62 Pułku Piechoty. Zm. 16.02.1921 w szpitalu wojskowym w Bydgoszczy.

ROLNIK Franciszek – ur. 22.09.1899 w Siedlcu jako syn Marcina i Anieli z d. Naglak. Żołnierz 55 Pułku Piechoty. Zm. 23.07.1920 w Berezie Kartuskiej.

ROZPĘDA (ROSPENDA) STANISŁAW – ur. 03.11.1896 w Pasierbach jako syn Tomasza i Marianny z d. Szczęsna.

SEBEL JÓZEF, ur. 04.07.1900 w Ligocie w powiecie krotoszyńskim (dziś w powiecie ostrowskim) jako syn Jana, nauczyciela w Magdalenkach, i Konstancji z Laudowiczów.

STROIŃSKI HENRYK – niezidentyfikowany.

SZPAK JAN – niezidentyfikowany. Może to być ur. w 1901 w Wilkonicach syn Józefa i Franciszki z d. Łukowiak.

WĄSZYŃSKI JÓZEF – niezidentyfikowany.

Opracował Bogusław Janik

Więści Pismo Samorządu Gminnego Pismo Samorządu Gminnego
PEPOWA

Redaguje zespół: Mirosława Bigaj, Bogusław Janik, Tomasz Gruetzmacher, Małgorzata Waleńska, Jagoda Kowalewska (redaktor naczelny), Barbara Krajka, Grzegorz Wabiński
Skład: Jacek Ślaski

Wydawca i adres redakcji: Gmina Pępowo z siedzibą w Pępowie, ul. St. Nadstawek 6, 63-830 Pępowo, tel. 65 572 63 11

Cena reklam: 0,20 zł/cm² + VAT

Druk: DRUKARNIA NOWAK - JAROCIN

Redakcja nie odpowiada za treść materiałów nadesłanych i reklam.

Zapraszamy do współpracy.

ZNANI I NIEZNANI. BIOGRAMY (11)

Tekst poniższy jest fragmentem przygotowywanej pracy „Losy powstańców wielkopolskich z Pępowa i okolic. Studia biograficzne”.

LUDWIK MODLIŃSKI (1896-1986)



Urodził się 4 lipca 1896 roku w Zalesiu Wielkim (w niektórych dokumentach jako miejsce urodzenia podaje się błędnie Zalesie Małe) w ówczesnym powiecie koźmińskim (dziś krotoszyńskim) jako syn Tomasza i Julianny z d. Skrzypalik. Ukończył czteroklasową szkołę elementarną. Później pracował na roli przy rodzicach. Od 11 czerwca 1915 do 27 grudnia 1918 roku służył w wojsku niemieckim. Walczył na froncie francuskim.

W grudniu 1918 przystąpił do powstania wielkopolskiego. Był powstańcem kompanii góreckiej, żołnierzem 12 Pułku Strzelców Wielkopolskich (później 70 Pułk Piechoty). Walczył pod Zdunami oraz na odcinku Ostrzeszów, Odolanów, Kobyła Góra. Tak napisał o swoim udziale w powstaniu:

Po powrocie z wojska, przy wejściu do mojej wioski zatrzymany zostałem przez posterunek powstańczy, na którym stał mój ojciec. Od niego też dowiedziałem się, że wybuchło powstanie, wobec czego już po godzinie zluzowałem mego 68-letniego ojca. Mając karabin zgłosiłem się wspólnie z innymi kolegami następnego dnia w [oddziale] powstańczym w Kobylinie. Po zorganizowaniu w kompanię wyruszyliśmy do Krotoszyna. Brałem [udział] w potyczkach pod Zdunami, Chachalnią i Rudą. W ciągu roku 1919 byłem na froncie wielkopolskim [na] odcinku Ostrzeszów, Odolanów i Kobyła Góra. Dowódcą naszej kompanii był ppor. Garstka. [...] W styczniu 1920 brałem udział przy zajmowaniu Rawicza, potem z 70 pp wyjechałem na front [wschodni].

Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej (m.in. Lida, Żermiany, Białystok). Zdemobilizowany został 21 lipca 1921 r.

Był członkiem Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 (od 1935 r.), Związku Powstańców Wielkopolskich, Koło Pępowa (od 1938 r.), ZBoWiD-u, Koło Pępowa (od 1957 r.). Odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym (1957) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1983 mianowany na stopień podporucznika. Zweryfikowany jako

powstańiec 17 września 1936 r., nr Dyplomu 12453, nr Referatu Historycznego 19899.

Wstąpił w związek małżeński ze Stanisławą z d. Koncewicz, ślub odbył się 7 lipca 1922 r. Miał dzieci: Stanisławę (ur. 24.09.1923 r.), Jana (ur. 25.04.1925 r.), Jadwigę (ur. 20.10.1928 r.), Józefa (ur. 17.03.1930 r.), Kazimierza (ur. 26.02.1932 r.). W ankiecie dla ZBoWiD-u z 1957 roku jako miejsce pracy podał – własne gospodarstwo rolne. Zmarł 15 marca 1986 r. w Krzyżankach. Pochowany został na nowym cmentarzu w Pępowie.

Opracował Bogusław Janik

PS Przepraszamy za złą jakość zdjęcia (red.)

Źródła: Akt urodzenia 63/1896 USC Wyganów. Akt zgonu 15/1986 USC Pępowa. WBH – CAW, Akta powstańców wielkopolskich – Ludwik Modliński, sygn. I. 487.178. Lista odznaczonych Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym <<<http://powstancy-wielkopolscy.pl>>>. Akta ZBoWiD w Lesznie, Archiwum Państwowe w Lesznie.

NIE LADA GRATKA DLA TEATROMANÓW



Wszystkich miłośników teatru zapraszam do operetki poznańskiej na legendarny musical *Deszczowa piosenka*. Wyjazd odbędzie się w piątek, 5 stycznia 2024 r. spod GOKSiAL-u w Pępowie o godzinie 15.00 (spektakl: godz. 19.00-22.00, przed nim czas wolny do godz. 18.45; powrót ok. godz. 23.30). Koszt wyjazdu: 140 zł dla uczestnika z biletem w I strefie, w której nie ma biletów ulgowych (100 zł – bilet, 40 zł – transport); dla widzów w strefie II jest możliwość zakupu biletu ulgowego (dla emerytów, rencistów, studentów bilet – 70 zł, koszt ogólny – 110 zł). Dla uczestników wyjazdu, którzy wybiorą bilet w strefie II bez zniżki, koszt ogólny wyniesie 120 zł (80 zł bilet + 40 zł transport). Grupa gościnna wsiada przy barze „Rożen” ok. godz. 15.30.

Spektakl *Deszczowa piosenka* oparty jest na scenariuszu filmu z 1952 roku o tym samym tytule, który został okrzyknięty najlepszym musicaliem wszech czasów. Jego autorami są Betty Comden i Adolph Green. Widzowie pokochali go przede wszystkim za kultowe piosenki, takie jak *Good Morning*, czy *Singin' in the Rain*. Adaptacja teatralna wiernie odtwarza przebieg akcji, łącznie ze słynną sceną tańca w deszczu. Kierownikiem muzycznym poznańskiej produkcji jest Krzysztof Herdzin, za scenografię i kostiumy odpowiada projektantka polsko-japońskiego pochodzenia Natalia Kitamikado, a choreografię przygotowują Michał Cyran i Maciej Glaza (step). Dla miłośników teatru ten spektakl to niezła gratka, ufam więc, że zarezerwowane przeze mnie bilety rozejdą się w mig.

Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny (655 736 475) oraz wpłatę do piątku, 24 listopada 2023 r.

Mirosława Bigaj



Tadeusz Waleński
Aleksander Wilecki

ZAPOMNIANI PRZEZ LATA ODZYSKALI NALEŻNĄ IM PAMIĘĆ

Nasza opowieść odnosi się do faktu pojawienia się w lipcu tego roku w centralnym punkcie pępowskiego cmentarza nowej tablicy upamiętniającej dwie zapomniane ofiary II wojny światowej. Inspirację do napisania niniejszego tekstu zaczerpnęliśmy od naszego Wielkiego Rodaka, papieża Jana Pawła II, z jego książki *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* (Kraków 2005) – i nie zawiedliśmy się.

Wszystko to ma swój związek z historią, jaka przed ponad trzema laty opowiedziana została przez nas na łamach „Wieści Pępowa” (a także „Rocznika Gostyńskiego”) i dotyczyła tragicznych, wojennych losów naszego wujka Franciszka Wichłacza oraz jego siedleckiego kolegi Józefa Nowaka. Tak się składa, że ich historia nigdy nie doczekała się ostatecznego zamknięcia – zarówno w opowieściach przelanych na papier, jak i w rzeczywistości. Postanowiliśmy – kierując się naszymi wewnętrznymi imperatywami oraz drogowskazem wyznaczonym przez naszego Papieża – powalczyć właśnie o ich pamięć i tożsamość. Bowiem jeszcze przed paroma laty mieścili się w kategorii tzw. NN: osób bez nazwisk umiejscowionych na jakimkolwiek kamieniu.

W Pępowie, jak i w powiecie gostyńskim zasadniczo pamięta się o lokalnych bohaterach: dowodem może być wielka ilość wspomnieniowych tablic rozlokowanych głównie na miejscowym (pępowskim) cmentarzu, także w sąsiedztwie kościoła parafialnego oraz na ścianach niektórych budynków.



Nowa tablica pamięci na cokole pomnika Serca Jezusowego na cmentarzu w Pępowie. Treść: PRZEZ LATA ZAPOMNIANI MIESZKAŃCY SIEDLCA NOWAK JÓZEF WICHŁACZ FRANCISZEK ZAMORDOWANI W GRUDNIU 1939 r. PRZEZ NIEMIECKICH OKUPANTÓW CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

Dziwne (a dla nas smutne) było zatem doświadczyć „dysonanisu poznawczego”, gdyż na kamiennym obelisku stojącym nieopodal zakrętu drogi wiodącej do leśniczówki Klony (gmina Gostyń), z tablicy ku czci rozstrzelanych tam miejscowych Polaków około 1979 r. „wyparowało” nazwisko właśnie naszego wujka, Franciszka Wichłacza – i nie znalazło potem, aż do dzisiaj, żadnego ekwiwalentnego umiejscowienia. Ostatnim śladem po tych dwóch mieszkańcach Siedlca była wzmianka w książce Mirosławy Bigaj *Mroczny czas* (Pępowo, 2017): „po Nowaku i Wichłaczu ślad zaginął”... Tak było do momentu ukazania się na wiosnę 2020 r. naszego artykułu *Franciszek Wichłacz – zapomniana ofiara zbrodni sprzed 80 lat na łamach „Wieści Pępowa”*.

„Zło jest zawsze brakiem jakiegoś dobra, które w danym bycie powinno się znajdować, jest niedostatkiem. Nigdy nie jest

jednak całkowitą nieobecnością dobra” (JP II, *Pamięć i tożsamość*, s. 11) – no właśnie. Postanowiliśmy działać we własnym zakresie, aby ten niedostatek, tę nieobecność w świadomości lokalnej społeczności jakoś uzupełnić i dopełnić to, co się zapomnianym ofiarom należało – o czym JP II w innym miejscu (s. 140) tak pisze: „Zbrodnie hitlerowskie doczekały się swojej Norymbergi, gdzie winni zostali osądzeni i ponieśli karę według ludzkiego wymiaru sprawiedliwości. Jednak jest wiele przypadków, w których brakuje tego ostatniego dopełnienia, choć zawsze pozostaje najwyższy trybunał Boskiego Prawodawcy”. W świetle powyższego nasuwa się pytanie: jaką sprawiedliwość można oddać komuś, kto nie ma grobu, kogo miejsce spoczynku pozostaje w domniemaniu, kto z braku jakiegokolwiek formy upamiętnienia popadł w zapomnienie? Oni dwaj – jak wierzymy – są już (jako niewinne ofiary, które straciły swe życie tylko z tego powodu, że byli Polakami) we właściwym miejscu, stojąc przed obliczem Pana, ale pozostał ziemski padół i wymiar ludzki, gdzie tak akcentowana przez JP II „nieobecność dobra” domagała się swego dopełnienia.

Co do naszych wewnętrznych imperatywów, widzimy teraz – spoglądając wstecz – że rozwijały się w nas wciągu wielu lat. Przeżyciem, które niewątpliwie na trwałe zapisało się w pamięci i duszy sześciolatniego Tadeusza Waleńskiego, było uczestnictwo w wielkiej uroczystości, jaka w 1970 r., z inicjatywy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację dla uczczenia 25. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem miała miejsce nieopodal leśniczówki Klony. Zgromadziła ona licznych kombatanów, harcerzy, młodzież szkolną i miejscową ludność; związana była z odsłonięciem pamiątkowej tablicy na granitowym obelisku. Na tę uroczystość zabrała go wraz z jego starszą siostrą Halinką mama, Leokadia (siostra zamordowanego Franciszka Wichłacza, którego nazwisko widniało wtedy obok pięciu innych na tamtej tablicy).



Uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci pomordowanych w Kłonach – 1970 rok, pośrodku stoi Leokadia Waleńska wraz z dziećmi Halinką i Tadeuszem

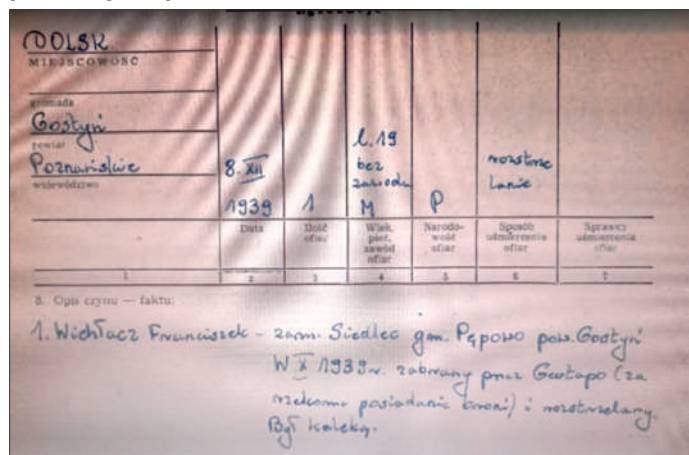


Młody Tadek towarzyszy mamie przy składaniu wiązanki kwiatów u stóp obelisku w Kłonach





W wydarzeniu tym wzięli udział również inni członkowie rodziny Wichłaczów – spośród rodzeństwa tragicznie zmarłego Franciszka byli jeszcze: siostra Pelagia Fabijańczyk z córką Jolantą oraz brat Leon Wilecki. Najstarszą z całego rodzeństwa Martę Galeję reprezentował syn Mieczysław. Wszyscy byli bardzo wzruszeni i na długie lata zachowali w pamięci ten szczególny, dżdżysty dzień. Potem, po powrocie do rodzinnych domów, były długie rozmowy i snucie opowieści na temat martyrologii brata-wujka Franka. Tak dorastaliśmy obydwoj, każdy oddzielnie w swoim domu rodzinnym w Siedlcu albo w Lesznie, przejmując stopniowo serdeczny żal po stracie ukochanego brata naszych rodziców, a naszego nigdy nie poznanego wujka.



Adnotacja (pochodząca z zasobów Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich, obecnie Instytutu Pamięci Narodowej informująca o okolicznościach rozstrzelania Franciszka Wichłacza

Ale przyszedł czas, kiedy rodzinne rozpamiętywanie losów wujka Franka nabrało innego wymiaru. Stało się to w domniemywanym przez nas czasie przełomu lat 70- i 80. XX w. (z uwagi na ukazanie się wtedy pracy zbiorowej *Dzieje ziemi gostyńskiej* pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1979) i wyrażonej tam (w rozdziale *Okupacja hitlerowska*, s. 387-388) przez jednego z jej współautorów, Włodzimierza Staweckiego, tezy, że z braku potwierdzających to danych w dokumentacji [niemieckiej – TW i AW] wcześniejsze ustalenia ZBoWiD należy uznać „za mylne, bo oparte na przypuszczeniach” i dlatego „tablice pamiątkowe na cmentarzu w Starym Gostyniu oraz na miejscu egzekucji w lesie Kłony są niezgodne z rzeczywistością”. Wynikiem tego była ingerencja w dotychczasowy stan zapisu nazwisk na tablicy w Kłonach i usunięcie z niej m. in. nazwiska Franciszka Wichłacza. Prawem domina tak samo postąpiono z płytą nagrobną na cmentarzu w Gostyniu Starym, zamieniając ją na inną, ze zmienioną listą nazwisk. W nawiązaniu do tego – musimy to jednoznacznie wyrazić – wspomniana powyżej ingerencja w zapis nazwisk na tablicach stała się źródłem bólu i rozterki dla naszych rodziców: Leokadii Waleńskiej i Leona Wileckiego, które na długie lata przelały się na nas – ich dzieci – oraz na pozostałych członków rodu Wichłaczów. Przez długie lata nie wiedzieliśmy ani my, ani nikt z rodziny o istnieniu książki *Dzieje ziemi gostyńskiej*, a tym samym o jednym z jej rozdziałów dotyczącym czasów okupacji hitlerowskiej i wyrażonych w nim, mających moc sprawczą, wywodach Włodzimierza Staweckiego. Ból rodziny byłby mniejszy, gdyby według normalnych standardów ówczesne gremium decydenckie poinformowało rodziny o powziętym zamiarze dokonania zmian na tych tablicach. I jeszcze jedno: nie wyrzuca się nazwisk z tablicy jak „stare graty na śmietnik” – należało dla nich znaleźć inne godne miejsce na umieszczenie symbolicznej tablicy z nazwiskami tych, których skazano na duchową banicję: Walentego Sikory i Stanisława Wierzyka (obaj ze Starej Krobi) oraz Franciszka Wichłacza z Siedlca.

Dziś wiemy, że opisane tu sytuacje budowały nas wewnętrznie na przyszłość: były kamieniami milowymi, etapami w naszym rozwoju w duchu lokalnego patriotyzmu, inspirowały do własnych poszukiwań w obrębie historii rodzinnej, determinowały w przyszłości do zmagania o pamięć o naszym wujku i przywrócenie jego nazwiska do powszechnej świadomości jako niewinnej ofiary zbrodniarzy hitlerowskich.

Kiedy w latach 90. nasi rodzice, wspomniani Leokadia i Leon, odeszli, nie wiedzieliśmy jeszcze, że to właśnie nam przypadnie do odegrania rola „strażników pamięci”. Pośrednim etapem w dziele rozświetlania przeszłości był zorganizowany w Pępowie w 2007 r. przez rodzinę Dudków z Ludwinowa oraz braci Zenona i Tadeusza Waleńskich zjazd rodziny Wichłaczów, na którym pojawili się potomkowie wywodzący się z ludwinowskiego pnia rodu. Przybyli wtedy krewniacy z Krobi, Poznania, Leszna, Jarocina, Starego Gostynia, Wrocławia, Słupska. Podczas spotkania nawiązano do historii, także tej tragicznej – na przykładzie wujka Franka. Ale wtedy jeszcze brakowało nam mocy sprawczej – dźwigni, która uruchomiłaby proces rozpoznania przeszłości i szukania możliwości przypomnienia światu o istnieniu Franka Wichłacza i tragicznych okolicznościach jego śmierci.

Ta moc sprawcza zaczęła się wyłaniać niecałą dekadę później, w 2014 r., również w Pępowie, w domu Celiny i Zenona Waleńskich, podczas spotkania naszych rodzin. Wtedy omówiliśmy sobie bardzo detalicznie wszystko, co wiedzieliśmy ze wspomnień naszych rodziców, zasłyszanych opowieści od innych osób, i poskładaliśmy to w całość. Uzyskany obraz – chociaż bazowaliśmy tylko na przekazie ustnym – był tak pełen dramaturgii i rozległy, że wart był utrwalenia w opisie. Brakowało nam jedynie medium, by móc dotrzeć z naszym przekazem do ludzi.

Pomogły nam szczęśliwy przypadek i spotkanie właściwych ludzi. Punktem zwrotnym okazało się spotkanie z Bogusławem Janikiem w listopadzie 2018 r. Jego rola okazała się nie do przecenienia – zarówno pod względem redakcyjnym (to jemu zawdzięczamy redakcyjne opracowanie naszego, wspomnianego tu na wstępie tekstu *Franciszek Wichłacz – zapomniana ofiara zbrodni sprzed 80 lat*, WP II – III 2020 r.), jak i wydawniczym. On również przyczynił się do tego, że nasz tekst pod nieco zmienionym tytułem *Franciszek Wichłacz – historia naznaczona tragicznym piętnem* zatoczył nieco szersze od pępowskich kręgi, trafiwszy na łamy „Rocznika Gostyńskiego” (Nr 7, 2020, s. 197-210).

Bogusławowi Janikowi zawdzięczamy także wskazanie nam w 2022 r. ważnego tropu interpretacyjnego w postaci dostępnego drogą elektroniczną dokumentu. Jest on potwierdzeniem jednej z wymienionych przez nas w 2020 r. hipotez, że Franciszek Wichłacz miał stracić życie w Dolsku. Jest to jakościowo nowa informacja, której treść zamyka cykl dotychczasowych dociekań.

Pomimo dokumentu o tak jednoznacznej wymowie nie sposób pozbyć się wszystkich wątpliwości. Prawda kamiennej tablicy w opozycji do prawdy papierowego dokumentu – na przykładzie Franciszka Wichłacza widzimy, że żadnej z nich nie da się stuprocentowo wierzyć. W powyższym dokumencie nie zgadza się wiek rozstrzelanego (jako rocznik 1911 nie mógł mieć 19 lat). Po drugie, w świetle relacji siostry Leokadii, która była obecna, gdy Niemcy zabierali go z rodzinnego domu, miało to mieć miejsce w grudniu, a nie w październiku (było zimno |i| wybiegła za nim na ulicę, żeby podać czapkę, którą eskortujący Niemiec celowo zrzucił na ziemię). Poza tym, biorąc pod uwagę pragmatyzm nacji niemieckiej wydaje nam się trochę dziwne, że bezwzględni mordercy „fatygowali się” z unicestwieniem tylko z jednej osoby do Dolska w powiecie śremskim. Jak widać, nowe odkrycia w tej sprawie rodzą nowe wątpliwości i prowokują do pytań, na które nie ma już odpowiedzi.





Jak zatem widać, pośmiertne losy Franciszka Wichłacza pełne są zwrotów akcji. Nie da się czegoś takiego powiedzieć o losach Józefa Nowaka. W jego przypadku sytuacja jest bardzo prosta, ponieważ nie dysponujemy żadnymi danymi. Feralnego 8 grudnia 1939 r. został zabrany przez Niemców, wywieziony z Siedlca, tak jak Wichłacz. Nie miał z rodziny nikogo, kto by po wojnie dociekał, co się z nim stało. W naszym artykule z 2022 r. poświęconym wujkowi Frankowi przedstawiliśmy rolę, jaką mu przyszło odegrać podczas aresztowania Franciszka Wichłacza – zainteresowanych odsyłamy do tamtego tekstu. Równocześnie pragniemy nadmienić, że wspomniany przez nas Józef Nowak z Siedlca (którego nazwisko zostało umieszczone na nowej tablicy) nie jest tożsamy z pochodzącym z Piasków Józefem Nowakiem (więźniem KL Mauthausen (patrz: RG Nr 7, 2020, s. 167-178).

W naszych dążeniach do przywrócenia należytej pamięci naszemu wujkowi Frankowi (a wraz z nim Józefowi Nowakowi) oraz doprowadzenia do tego, aby ich nazwiska znalazły się na jakiegokolwiek powszechnie dostępnej tablicy, doszliśmy do dwóch wniosków. Po pierwsze, w sytuacji, gdy tak mało wiemy o przyporządkowaniu pośmiertnym tych straconych osób do określonego miejsca (Klony-Gostyń Stary, a może Dolsk?), w serdecznym odruchu uczczenia ich pamięci uznaliśmy, że najlepszym miejscem dla spełnienia tego celu jest pępowski cmentarz, gdzie na postumencie figury Jezusa, pełnej tablic będących wyrazem pamięci o heroicznych przodkach, było wolne miejsce – tak jakby czekało właśnie na tę dwójkę Zapomnianych. Przecież przedwojenne Pępowo było „środkiem świata” dla każdego z nich, zwłaszcza dla mało mobilnego kaleki. Ponadto, tu mieszkają potomkowie tych, którzy mogli ich znać za życia – tutaj nazwiska Franciszka Wichłacza i Józefa Nowaka nie są „wyrwane z kontekstu”. Po drugie, w zakończeniu naszego artykułu z 2020 r., opublikowanego w WP i RG z goryczą puentowaliśmy problem: „Niniejszy tekst (...) ma być formą pośmiertnej tablicy – nawet jeśli miałaby to być tablica z papieru”.

Nie poprzestaliśmy jednak na tym i postanowiliśmy walczyć do końca o kamienną tablicę. Ponieważ w toku całej opisanego przez nas historii władza świecka nie poradziła sobie z tym wyzwaniem, udaliśmy się po pomoc do władzy duchownej w osobie ks. proboszcza pępowskiego Andrzeja Drobińskiego – i nie zawiedliśmy się. Życzliwość i zrozumienie – tak najkrócej możemy ująć to, co się później działo: dla naszych dwóch pomordowanych znalazło się najlepsze z możliwych miejsce – w centrum cmentarza, na cokole pomnika-figury Jezusa.



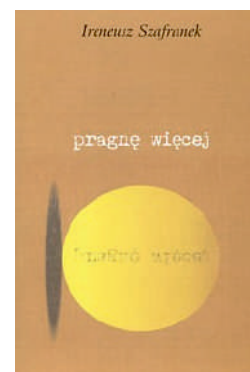
Uroczysty moment poświęcenia przez ks. proboszcza Andrzeja Drobińskiego tablicy upamiętniającej ofiary zbrodni hitlerowskiej: Franciszka Wichłacza i Józefa Nowaka – 31 lipca 2023 r.

Mając akceptację gospodarza cmentarza, mogliśmy w dniu 23 maja 2023 r. uruchomić już działania pana Zdzisława Kamieniarza – z zakładu kamieniarskiego w Ludwinowie. Kiedy

tablica została umieszczona na wspomnianym cokole od strony północnej, 22 lipca wybraliśmy się ponownie do księdza Drobińskiego w celu ustalenia konkretów: uzyskaliśmy też szybki termin odprawienia mszy św. za spokój duszy Franciszka Wichłacza i Józefa Nowaka oraz rodziców i rodzeństwa wspomnianego Franciszka. Msza, która odbyła się 31 lipca w pępowskim kościele pw. św. Jadwigi, miała charakter rodzinny. Przybyli na nią wywodzący się z Wichłaczów członkowie rodzin z Pępowa, Siedlca, Gostynia, Jarocina i Leszna. Po mszy udaliśmy się wszyscy na cmentarz pod figurę Jezusa, gdzie ksiądz proboszcz Drobiński dokonał aktu poświęcenia nowej tablicy.

Wszyscy doznaliśmy wtedy uczucia ulgi i spełnienia, i wierzymy, że od teraz dusze bliskich nam zmarłych są spokojniejsze. Wreszcie mamy stałe miejsce, mentalnie nam bliższe niż Stary Gostyń czy Dolsk, gdzie będziemy mogli w Święto Wszystkich Świętych albo Dzień Zaduszny (i nie tylko w te dni) zawitać, pochylić głowę w zadumie, zapalić znicz i pomodlić się za dusze bezbronnych ofiar wojny oraz wszystkich naszych licznych krewniaków, których groby znajdują się właśnie na cmentarzu w Pępowie. *Finis coronat opus!*

WSPOMNIENIE POETYCKIEGO DEBIUTU



W tym roku przypada 20. rocznica debiutu pępowskiego poety Ireneusza Szafranka. 21 listopada 2003 roku w Pępowie odbyła się promocja Jego pierwszego tomiku wierszy, zatytułowanego *Pragnę więcej*. Wieczór autorski zaszczyliło swoją obecnością wielu znakomitych gości związanych z kulturą z Leszna i Gostynia, gospodarze gminy, rodzina, koleżanki i koledzy z czasów nauki w gostyńskim liceum oraz wielu lokalnych miłośników poezji. Wydawcą tomiku jest gmina Pępowo. Wybór wierszy i wstęp jest dziełem znanego i uznanego leszczyńskiego poety Ryszarda Biberstajna. Poniżej jeden z wierszy zamieszczonych w debiutanckim tomiku.

Barbara Stachowska

Muszę iść

Postąp w tym momencie logicznie,
by nie stracić czasu.
Nie licz na powtórkę,
przesuwamy się do przodu,
czas ucieka.
Powiedz mu, odchodząc
żegnaj, powspominam cię.
Nie zapomnę, gdy byłeś ze mną.
Przepraszam!
Muszę iść, bo wołają,
woła nowy, następny czas.
Uciekają jak poprzednie, jak ty.
Muszę iść!

SŁUŻEBNICZKA MARYI Z MAGDALENEK



Przy okazji opracowywania biografii ks. Czesława Grzonki („Więści Pępowa” Nr 143, Rok XXVI, 2016) odkryłam, że w rodzinie ks. Czesława była także zakonnica, która była młodszą, rodzoną siostrą jego ojca – Marcina. To **Marianna Leokadia Grzonkówna**.

Marianna Leokadia Grzonka urodziła się 1 grudnia 1897 roku w Magdalenkach jako córka Wojciecha, rolnika i Petroneli z d. Giezek. Była siódmym dzieckiem z ośmiorga rodzeństwa. Mając niespełna 25 lat, 2 marca 1922 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny, którego założycielem był bł. Edmund Bojanowski, bliski nam z racji miejsca urodzenia w Grabonogu. Celem Zgromadzenia była posługa potrzebującym: dzieciom,

sierotom, chorym i biednym wywodzącym się głównie z ludu wiejskiego, bo głównie z tego środowiska rekrutowały się kandydatki do pracy w tym dziele.

Habit w obłóczynach zakonnych przyjęła 10 lipca 1923 roku, pierwsze śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa złożyła po trzech latach 20 maja 1926 roku i przyjęła imię zakonne **Lidwina**. Śluby wieczyste złożyła 24 maja 1932 roku. Zmarła 25 maja 1969 roku w Zaniemyślu i tam spoczywa we wspólnym grobie z s. Bogumiłą Blank.



Dane pozyskałam z archiwum Zgromadzenia za zgodą Matki Generalnej. Brakuje informacji o miejscach posługi.

Barbara Król

LEKI Z JESIENNEJ PASIEKI



Końcówka lata to czas intensywnych prac w pasiece. Jak kiedyś już pisałem – jak ten okres wykorzysta pszczelarz, takie będzie miał zbiory w przyszłym sezonie.

W naszym regionie zbiory miodu kończą się zazwyczaj miodobraniem miodu lipowego, jednak wraz ze zmianą klimatu zmienia się również baza pożytkowa – rolnicy sięgają inne rośliny czy to w plonie głównym, czy jako poplon, dlatego pszczelarz musi być uważnym obserwatorem pszczelego pastwiska.

Po ostatnim miodobraniu i zdjęciu miodni należy zrobić przegląd rodzin celem sprawdzenia, jaki zapas pokarmu jest w gnieździe i ewentualnie uzupełnić go do minimum 5 kg na rodzinę. Następnie przystępujemy do tzw. podkarmiania pobudzającego celem stymulowania matki pszczoły do intensywnego składania jajeczek i wychowu nowego pokolenia pszczoł, które muszą przetrwać zimę, aby na wiosnę wychować kolejne pokolenie pszczoł miodnych. Pszczoła w sezonie żyje 35-40 dni, natomiast ta urodzona w sierpniu i wrześniu żyje do początku maja, czyli 8-9 miesięcy. Wszystko jednak w rękach pszczelarza, który musi spełnić kilka warunków, a mianowicie:

- po miodobraniu przystąpić do leczenia przeciwko *varroa destructor* oraz *nosema ceranae*,
- do ok. 15 września zakarmić pszczoły.

Ktoś zapyta, dlaczego akurat do 15 września. Jest to data przybliżona, lecz niezwykle istotna, ponieważ ważne jest to,

aby pszczoły letnie, które przed zimą i tak zginą, przerobiły i ułożyły pokarm zimowy. Młode pszczoły sierpniowe i wrześniowe mają się utuczyć i nabrać ciała tłuszczowego, niezbędnego do przetrwania niełatwego okresu zimy. Ważną sprawą na pasieczysku jest sprawdzenie i stabilne posadzenie uli na twardym podłożu. Jeżeli pasieka stoi pod drzewami, należy zwrócić uwagę, aby gałęzie nie dotykały uli i w czasie zimy nie niepokoiły pszczoł.

Tak jak pszczelarz przygotowuje swoje podopieczne do zimy, proponuję, żeby każdy z nas zawczasu pomyślał o jesiennych i zimowych chłodach, odwiedził najbliższego pszczelarza i zakupił nie tylko miód, ale również pyłek, pierzgę czy propolis. Lekarze i diabetycy zalecają spożywanie produktów jak najmniej przetworzonych, a te, które właśnie wymieniłem, są tego najlepszym przykładem. Warto więc sięgać po nie zapobiegawczo, jeszcze zanim złapie nas przeziębienie. Dla wzmocnienia organizmu przed zimą polecam w szczególności pyłek pszczoły lub pierzgę, które stanowią istną bombę witamin, a do tego regulują pracę jelit we wczesnym stadium cukrzycy. Spożywanie pyłku powoduje ponadto zwiększone wydzielanie insuliny przez organizm. Bardzo dobrym produktem antybakteryjnym jest propolis, który proponuję spożywać przy nieżytach górnych dróg oddechowych, migdałkach i opryszczce, jak również przy zaparciach oraz biegunkach. Życzę zdrowia i przyjemności ze spożywania produktów pszczelich!

Jerzy Ptak

Prezes Koła Pszczelarzy

Z ŻYCIA KOŁA PZERII

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Pępowie zorganizował w ostatnim czasie szereg spotkań integracyjnych i wyjazdowych. Pierwszym wyjazdowym spotkaniem był trzydniowy wypad do Ciechocinka, w którym uczestniczyło 58 osób. Wszyscy wrócili zadowoleni i pojawiły się propozycje, żeby w przyszłym roku pojechać tam na 4 dni. Nic w tym dziwnego, ponieważ kilka osób zakochało się w Ciechocinku, a co niektórzy zostawili tam swoje serca...

Kolejnym wyjazdem były 10-dniowe wczasy w Ustroniu Morskim w dniach 7-17 czerwca, gdzie wypoczywało 54 członków koła. Pogoda była wspaniała – słoneczko dopisywało codziennie, tak jak i nam humory, a wieczorne spotkania przy grillu i muzyce zdecydowanie przysłużyły się integracji.



W dniu 30 sierpnia 30 osób uczestniczyło w XIII Zjeździe Chórów i Zespołów Śpiewaczych w Żerkowie na zaproszenie tamtejszego Domu Kultury. Kolejny rok z rzędu mile spędziliśmy czas na wspólnych śpiewach i tańcu.



Kolejnym wyjazdem była jednodniowa wycieczka do Gniezna i Biskupina. Zwiedzaliśmy z przewodnikami Katedrę Gnieźnieńską oraz osadę w Biskupinie, zgłębiając wiedzę historyczną na temat naszych przodków i ich zwyczajów. W wyjeździe uczestniczyło 56 osób.



Czas letni sprzyja wypoczynkowi nad morzem. Grupa 24 osób wypoczywała w Rewalu od 27 sierpnia do 6 września. Miła atmosfera sprzyjała spotkaniom i rozmowom do późnych godzin nocnych. Uczestnicy wrócili wypoczęci, opaleni i zadowoleni, deklarując chęć wyjazdu w przyszłym roku.



Korzystając z faktu, że wrześniowa aura była w tym roku wyjątkowo łaskawa, jedno z sobotnich popołudni postanowiliśmy spędzić w leśniczówce w Smolicach przy grillu i muzyce na żywo, która była ściśle skrywaną niespodzianką dla 60-osobowego grona uczestników. Zabawa była przednia i trwała do późnych godzin.



Jako zarząd cieszy nas bardzo, że atmosfera, jaką tworzą członkowie koła jest przyjacielska, a wręcz rodzinna. Niezmiernie cieszą nas także wszystkie miłe słowa podziękowania, docenienie naszych starań i wysiłku włożonego w organizację imprez – wszystko to motywuje nas do dalszych działań.

Bogumiła Jarmużek

Nałóg to jest choroba, trzeba to powiedzieć wyraźnie. Jak ktoś wpadnie w ciąg alkoholowy, to później wyleczenie jest możliwe, ale trzeba tego bardzo mocno chcieć i trzeba się poddać długiej terapii.

Leon Knabit OSB

Drogowskaz społeczny:



Nie upijaj się!

Mniej jest lepiej!

A najlepiej wcale!

GORZKA PRAWDA O PICIU

Alkoholizm to jest plaga. Jak się z tym czegoś nie zrobi, to część społeczeństwa będzie zmarnowana. Już jest zmarnowana.

Wiemy, że picie na umór było tak samo popularne i w Polsce. To był taki dobry zwyczaj, sarmacki jeszcze. Wódka wtedy jeszcze nie była taka popularna, ale można było się bardzo zdrowo upić przy pomocy miodów pitnych, win czy nalewek. Skala picia zwiększyła się po okupacji. Wiemy, że okupanci celowo rozpijali naród. Brakowało tego i owego, ale alkohol był. I były instrukcje: niech piją jak najwięcej, bo z ludźmi, których znaczna część jest w alkoholowym amoku, łatwiej dać sobie radę.

Chorują wszyscy, bez względu na wiek. Nawet dzieci, ale one od kogoś się tego uczą – od starszych. Wojna była o to, żeby nie podawać wódki na przyjęciach z racji I Komunii Świętej. Teraz troszkę się to poprawiło. Ale do niedawna sam spotykałem się z dziećmi, które ze śmiechem wielkim opowiadały, jak było ciekawie. W naczyniach do barszczu była wódka zabarwiona na czerwono. I dzieci to, co zostało, potem próbowały. Jeśli w ten sposób się dzieje, to jest jasne, że dzieci już w szkole podstawowej potrafią pić i upijać się. I od czasu do czasu widzimy sprawozdania z ich poczynań, bo po pijanemu potrafią wiele zła uczynić. Ksiądz prymas Stefan Wyszyński, jeszcze zanim został aresztowany, zresztą potem też, walczył z alkoholizmem i mówił: „Źle by było, gdyby Polska przywitała drugie tysiąclecie chrześcijaństwa z zapijaczoną mordą”. Może było „gębą”, „twarzą” – może ktoś ten cytat z prymasa podostrzył. Nie wiem. Ale w każdym bądź razie zapijaczona twarz to już, niestety, jest mordą.

Ciekawa była też niekonsekwencja ze strony państwa. Ksiądz Błachnicki, który bardzo stawiał na trzeźwość, prowadził krucjatę trzeźwości – sam był abstynentem – był bardzo prześladowany za tę akcję. Tłumaczył, że przecież ta akcja pomaga rządowi, bo prowadzi do tego, żeby naród był trzeźwy, bardziej wydajny. Nic to nie pomagało, zresztą miniony system lepiej dawał sobie radę z Polakami, kiedy byli lekko wstawieni.

Teraz oficjalnie mamy więcej wolności, ale niewola nadal jest, tylko trochę zakamuflowana. Jest duża część ludzi, którzy nie potrafią się powstrzymać od alkoholu. Mówi się, że trochę wypić, to nie zaszkodzi. Oczywiście jeśli byłoby to trochę, to nie byłoby problemu. Tylko, że to rzadko kończy się na jednym

kieliszku. Dlatego jest akcja episkopatu, w ramach której promuje się sierpień jako miesiąc trzeźwości. Niektórym ludziom to bardzo pomaga. Niektórym wcale. Niektórzy mają tak silną wolę, że przychodzi Wielki Post i nie piją. Ale potem w pierwszy czy drugi dzień świąt się już nadrabiają i to z nadwyżką, czego nie było przez czterdzieści parę dni.

Trzeba jeszcze powiedzieć o tym, że bardzo wielu ludzi, którzy są pod wpływem alkoholu, wsiada za kierownicę. To już jest, bardzo często, dosłownie zbrodnia. Chyba większość wypadków samochodowych jest spowodowana przez kierowców pod wpływem alkoholu. Chociaż teraz trochę się zmieniło. Jak się pójdzie na jakieś przyjęcie, wesele czy gdzie indziej, to często można spotkać kogoś, kto nie pije, bo prowadzi. Dzięki Panu Bogu, że choć tyle. Nie lubię też, jak siedzi ktoś pijany siedzi koło kierowcy, bo może mu przeszkadzać i spowodować wypadek. Pomagajmy!

Święty Benedykt, nasz założyciel, wychowany w Italii, tam też pisał swoją Regułę i bardzo wysoko postawił poprzeczkę. Napisane jest, że mnichom w ogóle wino nie przystoi. O wódce się wtedy nawet nie mówiło. I dodał jeszcze, że ponieważ dzisiaj (czyli w jego czasach) nie da się namówić mnichów do całkowitej abstynencji, to niech przynajmniej nie piją zbyt wiele. Jak u nas w refektarzu jest czytany ten fragment Reguły, to uśmiejemy się bardzo znacząco. Jest tam potem powiedziane, że kwarta wina powinna wystarczyć. Nie wiem, ile to wynosi. Ale zwykle we Włoszech czy w innych południowych krajach dolewa się do wina wody. Także św. Paweł też, w jednym z listów do Tymoteusza, poleca swojemu adresatowi picie wina (por. 1 Tm 5,23). Tym niemniej św. Benedykt mówi, że ci, którzy w ogóle nie piją, niech pamiętają, że otrzymają specjalne błogosławieństwo (por. RegBen 40,4). Trzeba znaleźć swoją miarę, jeśli idzie o alkohol. A w mniszym powołaniu na pewno ważna jest trzeźwość.

Niektórzy mają zdolność zachowania abstynencji. Nie jest to powód, żeby wszystkich pijących traktować jako niższych od siebie, wyśmiewać się z nich, wykpiwać – to nie byłoby w porządku. Akcja promowania trzeźwości prowadzona bez uszanowania człowieka nie ma sensu. (...) Nie śmiejemy się z pijaków, jeśli sami nie pijemy. Pomagajmy im powstać, a zachowanie trzeźwości i zdrowy rozum powinny nam w tym pomagać.

Fragment książki „Ojca Leona słów kilka”, za: cspb.pl

Źródło: https://stacja7.pl/styl-zycia/uzaleznieni-od-alkoholu-pomagajmy-im-powstac/?utm_source=one_signal&utm_medium=push

Leon Knabit OSB – ur. 26 grudnia 1929 roku w Bielsku Podlaskim, benedyktyn, w latach 2001-2002 przeor opactwa w Tyńcu, publicysta i autor książek. Jego blog został nagrodzony statuetką Blog Roku 2011 w kategorii „Profesjonalne”. W 2009 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Chór
Continuo

NABÓR OTWARTY

Do chóru "Continuo" pod dyрекcją
Leszka Żelaznego



Lubisz śpiewać?
Chcesz dzielić się tą pasją z innymi?
Nie mamy limitów wiekowych!

GOKSiAL
Pępowa



Gdzie nas szukać?

KAŻDA ŚRODA GODZ. 19:00

sala GOKSiAL w Pępowie



65 573 64 44



www.facebook.com/continuochor

DOŁĄCZ DO NAS!!!